

Sygn. akt II K 270/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2016 r.

Sąd Rejonowy w Skierniewicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Wielichowska-Opalska

Protokolant: st. sekr. sądowy Krzysztof Nowakowski, stażysta Andżelika Pruk, sekr. Marta Kierlanczyk,

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 12 października 2016 r., 16 listopada 2016 roku i 30 listopada 2016 roku,
sprawy:

L. T., syna M. i G. z domu M., urodzonego (...) w M.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 4 maja 2016 r. w S. za pomocą środków masowego komunikowania się w postaci prowadzonego przez siebie profilu na portalu społecznościowym facebook umieścił tekst zatytułowany „USTAWIONY PRZETARG?”, w którym pomówił K. J. o niezgodne z prawem wpłynięcie na wynik przetargu organizowanego na sprzedaż nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) poprzez ukształtowanie warunków przetargu w sposób ograniczający możliwość udziału w tymże przetargu osób zainteresowanych nabyciem oraz poprzez rażące zaniżenie ceny wywoławczej, przez co naraził K. J. na utratę zaufania społecznego niezbędnego do pełnienia przez niego funkcji Prezydenta Miasta S.,

tj. o czyn z art. 212 § 1 k.k w zw. z art. 212 § 2 k.k.,

1. w miejsce zarzucanego czynu uznaje oskarżonego L. T. za winnego tego, że w dniu 4 maja 2016 r. w S. na portalu internetowym facebook umieścił tekst zatytułowany „USTAWIONY PRZETARG?”, w którym pomówił K. J., rozgłaszając za pomocą środków masowego komunikowania nieprawdziwy zarzut, jakoby K. J. w sposób niezgodny z prawem wpłynął na wynik przetargu organizowanego na sprzedaż nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) poprzez ukształtowanie warunków przetargu w sposób ograniczający możliwość udziału osób zainteresowanych nabyciem oraz poprzez rażące zaniżenie ceny, za jaką doszło do zbycia nieruchomości, a zatem o postępowanie, które mogło narazić K. J. na utratę zaufania potrzebnego do pełnienia funkcji Prezydenta Miasta S., czym wypełnił dyspozycję art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 212 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 212 § 2 k.k. wymierza mu karę 70 (siedemdziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 100 (stu) złotych,
2. na podstawie art. 628 pkt 1 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego kwotę 1452 (jeden tysiąc czterysta pięćdziesiąt dwa) złote tytułem zwrotu kosztów procesu,
3. na podstawie art. 628 pkt 2 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 700 (siedemset) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt II K 270/16

UZASADNIENIE

Od listopada 2014 roku K. J. pełni funkcję Prezydenta Miasta S..

Oskarżony L. T. jest radnym Miasta S.. Wcześniej przez dwie kadencje pełnił funkcję Prezydenta Miasta S..

(wyjaśnienia oskarżonego, k. 178).

W dniu 4 maja 2016 roku oskarżony L. T. umieścił na swoim profilu na portalu społecznościowym facebook wpis zatytułowany „USTAWIONY PRZETARG?” o następującej treści: „Na sesji Rady Miasta S., 7 kwietnia mówiłem, że mam poważne podejrzenie ustawienia przetargu na sprzedaż działki przy ul. (...). Warunki przetargu były tak napisane, że kupić mogli działkę tylko sąsiedzi P. i Z. małż. G.. W dniu 22 kwietnia w siedzibie UM sprzedano działkę o pow. 1.5909 za symboliczną, skandalicznie niską cenę 202 000 zł., czyli około 12 zł/m² – drożej sprzedaje się dzisiaj grunty na wsi. Czy to tylko przypadek, że nabywcy są teściami założycielki tzw. Klubu (...), grupy wyróżniającej się w atakowaniu mnie w trakcie kampanii wyborczej w 2014 roku. Czy to jest kolejna spłata p. K. J. za poparcie wyborcze? Ile jeszcze nasze miasto będzie musiało zapłacić (ponad 100 sztucznych miejsc pracy w urzędzie, jednostkach i spółkach, grabieżcza sprzedaż nieruchomości miejskich dla swoich, najdroższy żłobek w Polsce, etc.)?”. Z wpisem umieszczonym na profilu L. T. mogła zapoznać się nieograniczona liczba osób.

(wydruk strony internetowej, k. 10-11; wyjaśnienia oskarżonego, k. 180; zeznania K. J., k. 182).

W dniu 13 maja 2016 roku Tygodnik (...) zacytował na swoich łamach wypowiedź L. T. umieszczoną w dniu 4 maja 2016 roku na jego profilu na portalu społecznościowym.

(egzemplarz tygodnika (...), k. 174).

Tekst autorstwa oskarżonego L. T. dotyczył nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), oznaczonej numerami działek (...) o łącznej powierzchni 1.5909 ha.

(wyjaśnienia oskarżonego, k. 177-181).

Nieruchomość ta została nabyta przez Miasto S. w drodze spadkobrania. Jej poprzednim właścicielem był T. W., który po śmierci pozostawił dwóch synów, którzy zmarli śmiercią tragiczną. Wskutek braku spadkobierców działki odziedziczyła Gmina M. S.. W toku postępowania spadkowego dokonano spisu inwentarza, w ramach którego przedmiotowa nieruchomość została oszacowana na kwotę 300.600 złotych.

(postanowienie Sądu Rejonowego w S. z dnia 11.05.2009 r. w sprawie sygn. (...), k. 199; zeznania B. T., k. 184; operat szacunkowy, k. 200-232; zeznania P. G., k. 191-192; zeznania Z. G., k. 193).

Wskazana wyżej nieruchomość została przeznaczona do sprzedaży uchwałą Rady Miasta S. nr LXIX/72/10 z dnia 9 lipca 2010 roku, zaś wykonanie uchwały powierzono Prezydentowi Miasta S., którym w roku 2010 był oskarżony L. T..

(uchwała, k. 12; zeznania K. J., k. 181).

W dniu 15 listopada 2010 roku został sporządzony operat szacunkowy, w którym biegły rzeczoznawca majątkowy wycenił wartość zabudowanej nieruchomości składającej się z działek o numerach (...) na kwotę 537.763,00 złotych netto, tj. 33,80 zł/m². W treści opinii biegłego wskazano, iż przedmiotowa nieruchomość jest zabudowana budynkiem mieszkalnym murowanym piętrowym o powierzchni użytkowej 59,10 m², budynkiem mieszkalnym drewnianym z 1920 r. o powierzchni użytkowej 53,00 m² w stanie zużycia technicznego, budynkiem gospodarczo-garażowym o powierzchni zabudowy 72,44 m², drewnianymi komórkami i stodołą, zaś sama nieruchomość ma kształt wydłużonego prostokąta i położona jest na terenie, dla którego brak jest ustaleń planu zagospodarowania przestrzennego.

(operat szacunkowy, k. 15-27).

W dniu 3 stycznia 2011 roku Naczelnik Wydziału Geodezji, Katastru, (...) i (...) wystąpił do Prezydenta Miasta S. z wnioskiem o zapoznanie się z treścią operatu szacunkowego, ustalenie ceny wywoławczej nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży zgodnie z operatem szacunkowym, tj. na kwotę 537.763,00 złotych plus należny podatek VAT oraz rozpoczęcie procedury zbycia przedmiotowej nieruchomości w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, zgodnie z przepisami ustawy o gospodarce nieruchomościami.

(wniosek, k. 31-32; zeznania B. T., k. 184; zeznania S. G., k. 188).

W dniu 4 stycznia 2011 roku ówczesny Prezydent Miasta S. L. T. wyraził zgodę na rozpoczęcie procedury zbycia nieruchomości w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, zgodnie ze skierowanym do niego wnioskiem.

(stanowisko Prezydenta Miasta, k. 31).

W dniach od 4 lutego 2011 roku do 25 lutego 2011 roku na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta S. w wykazie nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży uwidoczniono nieruchomość położoną przy ul. (...) składającą się z działek o numerach (...). Stosowna informacja została także umieszczona w Biuletynie Urzędu Miasta S. oraz w rubryce „ogłoszenia” w tygodniku (...).

(wykaz, k. 33; informacja, k. 34; ogłoszenie, k. 35).

W dniu 20 czerwca 2011 roku miał miejsce pierwszy termin przetargu ustnego nieograniczonego na zbycie zabudowanej nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), oznaczonej numerami działek (...), w którym cenę wywoławczą ustalono na kwotę 617.810,82 złotych brutto. Z uwagi na to, że w wyznaczonym terminie nikt nie dokonał wpłaty wadium w wysokości 62.000 złotych (co stanowiło warunek przystąpienia do przetargu), komisja przetargowa stwierdziła, że pierwszy przetarg ustny nieograniczony na zbycie nieruchomości zakończył się wynikiem negatywnym.

(wniosek, k. 36-37; stanowisko Prezydenta, k. 36; wydruk z Biuletynu Informacji Publicznej, k. 38-39; komunikat, k. 40-40v; ogłoszenie, k. 41-42; protokół, k. 43-44; ogłoszenie, k. 45; informacja, k. 46; zeznania B. T., k. 185; zeznania S. G., k. 188).

W dniu 18 lipca 2011 roku Naczelnik Wydziału Geodezji, Katastru, (...) i (...) wystąpił do Prezydenta Miasta S. – L. T. z wnioskiem o ustalenie terminu przeprowadzenia drugiego przetargu ustnego nieograniczonego na zbycie nieruchomości przy obniżeniu ceny wywoławczej o 40%. W dniu 26 lipca 2011 roku Prezydent Miasta S. uwzględnił wniosek.

(wniosek, k. 47-48; stanowisko Prezydenta, k. 47; zeznania B. T., k. 185; zeznania S. G., k. 188).

W dniu 9 września 2011 roku miał miejsce drugi termin przetargu ustnego nieograniczonego na zbycie zabudowanej nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), w którym cenę wywoławczą ustalono na kwotę 370.686,49 złotych brutto, tj. 23,30 zł/m². Z uwagi na to, że w wyznaczonym terminie nikt nie dokonał wpłaty wadium w wysokości 38.000 złotych (co stanowiło warunek przystąpienia do przetargu), komisja przetargowa stwierdziła, że drugi przetarg ustny nieograniczony na zbycie nieruchomości zakończył się wynikiem negatywnym.

(ogłoszenie, k. 49, 50-50v, 51-52; protokół, k. 53-54; informacja, k. 55, 56; zeznania B. T., k. 185; zeznania S. G., k. 189).

W związku z negatywnym rozstrzygnięciem drugiego przetargu w dniu 15 listopada 2011 roku z upoważnienia Prezydenta Miasta S. – L. T. wystąpiono do P. i Z. małżonków G. z ofertą nabycia od nich przez Miasto S. działek ewidencyjnych o nr (...) o łącznej powierzchni 0,6454 ha położonych przy ul. (...) i bezpośrednio przylegających do nieruchomości przy ul. (...). W uzasadnieniu wskazano, iż zakup wskazanych działek umożliwiłby miastu prawidłowe zagospodarowanie sąsiednich działek o niekorzystnych parametrach (działki długie i wąskie).

(pismo, k. 57; zeznania B. T., k. 185; zeznania S. G., k. 188).

W odpowiedzi małżonkowie G. nie wyrazili chęci sprzedaży należących do nich działek, składając jednocześnie propozycję zakupu od miasta nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), oznaczonej numerami działek (...).

(pismo, k. 58; zeznania B. T., k. 185; zeznania S. G., k. 189; zeznania P. G., k. 191-192).

Na dzień 8 marca 2012 roku wyznaczono termin rokowań z małżonkami G. w przedmiocie zbycia na ich rzecz nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), przy ustaleniu ceny wywoławczej na kwotę 264.500,00 złotych, tj. 16,62 zł/m². W dniu 2 marca 2012 roku małżonkowie G. wpłacili zaliczkę w wysokości 26.000 złotych oraz wyrazili zgodę na ustanowienie na rzecz Miasta S. służebności gruntowej ze względu na istniejącą sieć kanalizacji deszczowej za wynagrodzeniem w kwocie 23.500 złotych. Rokowania na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości zakończyły się wynikiem negatywnym z tego względu, iż małżonkowie G. nie wyrazili zgody na nabycie działek na warunkach zaproponowanych przez miasto.

(wniosek, k. 59-60; stanowisko Prezydenta, k. 59; ogłoszenie, k. 61-62, 63, 64; protokół, k. 66-71; informacja, k. 72, 73; zeznania B. T., k. 185; zeznania S. G., k. 189; zeznania P. G., k. 191-192).

W roku 2013 uległo zmianie stanowisko Ministerstwa Finansów w zakresie opodatkowania podatkiem VAT sprzedaży określonego rodzaju nieruchomości i w związku z tym stało się możliwe zbycie niezabudowanej części nieruchomości położonej przy ul. (...) w S. bez konieczności uiszczania podatku VAT.

(zeznania B. T., k. 185).

W roku 2015, a więc już w czasie pełnienia funkcji Prezydenta Miasta S. przez oskarżyciela prywatnego K. J., ponownie przystąpiono do działań mających na celu zbycie nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), oznaczonej numerami działek (...). W dniu 10 sierpnia 2015 roku biegły rzeczoznawca sporządził operat szacunkowy, w którym wycenił wartość przedmiotowej nieruchomości na kwotę 358.422 złotych, tj. 22,53 zł/m². W treści operatu wskazano m. in., że wszystkie działki mają kształt wydłużonego prostokąta o szerokości około 12 m, działka (...) jest niezabudowana i nieogrodzona, działka (...) jest zabudowana zdewastowanymi budynkami mieszkalnymi wymagającymi rozbiórki, w pobliżu których rośnie okazałe drzewo dębu, porośnięta chwastami i zaniedbanymi drzewami owocowymi, przez całą jej szerokość przechodzi kolektor kanalizacyjny, działki (...) są niezabudowane i nieogrodzone.

(operat wraz z notatką z oględzin i dokumentacją fotograficzną, k. 74-111; zeznania B. T., k. 165; zeznania S. G., k. 189; zeznania K. J., k. 181).

W ocenie pracowników Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i (...) działka położona przy ul. (...) stanowiła pewien problem dla miasta – zbierali się na niej bezdomni, nie można jej było ubezpieczyć, miały na niej miejsce ciągłe włamania, dewastacja budynków a także pożar, w wyniku którego spaleni uległ budynek mieszkalny i budynek stodoły.

(zeznania B. T., k. 187).

W dniu 24 sierpnia 2015 roku Naczelnik Wydziału (...) i (...) wystąpił do Prezydenta Miasta S. z wnioskiem o zapoznanie się z treścią operatu szacunkowego, ustalenie ceny wywoławczej nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży zgodnie z operatem szacunkowym, tj. na kwotę na kwotę 358.422 złotych oraz rozpoczęcie procedury zbycia przedmiotowej nieruchomości w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, zgodnie z przepisami ustawy o gospodarce nieruchomościami, przy zastrzeżeniu uwzględnienia w warunkach przetargu obowiązku ustanowienia na rzecz każdorazowego właściciela sieci kanalizacji deszczowej nieodpłatnej służebności gruntowej.

(wniosek, k. 112-114; zeznania B. T., k. 186; zeznania S. G., k. 189).

W dniu 25 sierpnia 2015 roku Prezydent Miasta S. – K. J. wyraził zgodę na rozpoczęcie procedury zbycia nieruchomości w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, zgodnie ze skierowanym do niego wnioskiem.

(stanowisko Prezydenta Miasta, k.112; zeznania B. T., k. 185; zeznania S. G., k. 189; zeznania K. J., k. 181).

W dniach od 11 września 2015 roku do 2 października 2015 roku na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta S. w wykazie nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży uwidoczniła nieruchomość położoną przy ul. (...) składającą się z

działek o numerach (...). Stosowna informacja została także umieszczona w Biuletynie Urzędu Miasta S. oraz w rubryce „ogłoszenia” w tygodniku (...).

(wykaz, k. 115-116; informacja, k. 117; ogłoszenie, k. 118; zeznania B. T., k. 186; zeznania S. G., k. 189).

W dniu 9 grudnia 2015 roku miał miejsce pierwszy termin przetargu ustnego nieograniczonego na zbycie zabudowanej nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), w którym cenę wywoławczą ustalono na kwotę 358.422 złotych, tj. 22,53 zł/m². Z uwagi na to, że w wyznaczonym terminie nikt nie dokonał wpłaty wadium w wysokości 36.000 złotych (co stanowiło warunek przystąpienia do przetargu), komisja przetargowa stwierdziła, że pierwszy przetarg ustny nieograniczony na zbycie nieruchomości zakończył się wynikiem negatywnym.

(wniosek, k. 119-120, stanowisko Prezydenta, k. 119; ogłoszenie, k. 121, 122, 123-124; protokół, k. 125-126; informacja, k. 127, 128; zeznania B. T., k. 186; zeznania S. G., k. 189).

W dniu 18 lutego 2016 roku miał miejsce drugi termin przetargu ustnego nieograniczonego na zbycie zabudowanej nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), w którym cenę wywoławczą ustalono na kwotę 276.000 złotych, tj. 17,35 zł/m². W wyznaczonym terminie wadium w kwocie 28.000 złotych wpłaciła K. C., jednak drugi przetarg ustny nieograniczony na zbycie nieruchomości zakończył się wynikiem negatywnym z tego względu, iż osoba, która dokonała wpłaty wadium, nie stawiała się w wyznaczonym terminie na przetargu.

(wniosek, k.129-130, stanowisko Prezydenta, k. 129; ogłoszenie, k. 131, 132; protokół, k. 133-134; informacja, k. 135, 136; zeznania B. T., k. 186; zeznania S. G., k. 189).

W dniu 22 kwietnia 2016 roku miał miejsce trzeci termin przetargu ustnego nieograniczonego na zbycie zabudowanej nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), w którym cenę wywoławczą ustalono na kwotę 200.000 złotych, tj. 12,57 zł/m² (44% niższą od wartości określonej w operacie szacunkowym). Przetarg ten zakończył się wynikiem pozytywnym wskutek złożenia przez Z. i P. G. oferty zapłaty kwoty 202.000 złotych za zakup przedmiotowej nieruchomości. Jednocześnie nabywca zobowiązał się do ustanowienia na rzecz Miasta S. i każdorazowego właściciela sieci kanalizacji deszczowej nieodpłatnej służebności gruntowej.

(wniosek, k.137-138; stanowisko Prezydenta, k. 137; ogłoszenie, k. 139-140, 141; 142; protokół, k. 143-145; informacja, k. 147, 148; zeznania B. T., k. 185; zeznania S. G., k. 189; zeznania K. J., k. 182).

Wynik przetargu z dnia 22 kwietnia 2016 roku dotyczącego nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) nie został zakwestionowany w trybie przewidzianym przez ustawę o gospodarce nieruchomościami, tj. poprzez złożenie stosownej skargi w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyników przetargu.

(zeznania B. T., k. 186; zeznania S. G., k. 189; zeznania K. J., k. 182).

W dniu 25 października 2016 roku Prezes Agencji Nieruchomości Rolnych wyraził zgodę na zbycie nieruchomości rolnej położonej w obrębie nr 2 m. S. oznaczonej jako działki nr (...) przez Gminę M. S. na rzecz Z. i P. małżonków G..

(decyzja, k. 244a).

W S. działa organizacja nazywana Klubem (...), która jako zadanie stawia sobie dbanie o interesy rodziców, walkę na rzecz powstania nowych żłobków i przedszkoli, a także czynienie różnych starań mających na celu zapewnienie w mieście atrakcyjnych sposobów spędzania czasu dla rodzin z dziećmi. Jedną z działaczek Klubu (...) jest synowa P. i Z. małżonków G..

(zeznania K. J., k. 182; zeznania P. G., k. 192; zeznania Z. G., k. 193).

Oskarżony L. T. ma 54 lata, jest żonaty i ma dwoje dorosłych dzieci. Posiada wyższe wykształcenie, obecnie jest zatrudniony na stanowisku prezesa (...) sp. z o.o. i z tego tytułu osiąga wynagrodzenie w kwocie około 7 tysięcy złotych.

Oskarżony jest właścicielem domu o powierzchni około 200 m² a także innych nieruchomości o łącznej powierzchni ok. 2500 m². L. T. nie był dotąd karany, nie leczył się również psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo.

(dane osobopoznawcze, k. 176-177; dane o karalności, k. 197).

W swoich wyjaśnieniach oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że wpis umieszczony przez niego na portalu społecznościowym miał charakter publicznych pytań zadanych pod adresem obecnie urzędującego Prezydenta Miasta S.. Zadawanie tego rodzaju pytań stanowi podstawowe prawo radnego (a jednocześnie tradycyjną formę komunikacji), zwłaszcza gdy dotyczy tak istotnych kwestii jak sprzedaż nieruchomości należących do miasta, a nadto wynika z unikania przez K. J. udzielania odpowiedzi na pytania zadawane w innej formie. Oskarżony wskazał, iż z racji pełnionego w przeszłości urzędu zna ustawę o gospodarce nieruchomościami i wie, iż cena wywoławcza, za którą sprzedaje się nieruchomość, wynika z operatu szacunkowego i w niewielkim stopniu zależy od prezydenta. Pisząc o ustawionym przetargu oskarżony miał na myśli nie tyle niezgodne z prawem działanie oskarżyciela prywatnego, ile działanie w sposób niekorzystny z punktu widzenia interesów miasta S.; w jego ocenie „ustawiony przetarg” to sformułowanie, które odnosiło się do stworzenia korzystnej sytuacji zakupu tylko dla jednej strony tej transakcji, tj. dla małżonków G.. Oskarżony podkreślił, że w czasie sprawowania przez niego funkcji Prezydenta Miasta S. odstąpił od sprzedaży małżonkom G. nieruchomości położonej przy ul. (...) z tego względu, że jawiła się ona w jego oczach jako niekorzystna dla miasta. L. T. przyznał, iż za jego kadencji były prowadzone rokowania z małżonkami G., które jednak nie doprowadziły do zamierzonego przez niego rezultatu w postaci nabycia od małżonków G. działek będących przedmiotem ich własności a położonych w S. przy ul. (...). W swoich wyjaśnieniach oskarżony opisał szczegółowo procedurę przetargów, jakie miały miejsce w związku z planowaną sprzedażą nieruchomości przy (...) 128 w czasie jego kadencji prezydenckiej. Podkreślił również małą atrakcyjność działek składających się na tę nieruchomość i dodał, że formułując wypowiedź o tym, iż nieruchomość mogli nabyć tylko małżonkowie G., miał na myśli właśnie ową małą atrakcyjność działek, to, że są wąskie i trudne do zagospodarowania, a tym samym, że nikt rozsądny nie kupiłby takich działek. Na pytania pełnomocnika oskarżyciela prywatnego oskarżony odparł, iż nie pamięta kwestii dotyczących konieczności ustanowienia na przedmiotowej nieruchomości służebności gruntowej, jak również dokładnej ceny wynikającej z operatu szacunkowego. L. T. wyjaśnił, że zapamiętał, iż w treści pierwszego operatu szacunkowego sporządzonego za jego kadencji wartość nieruchomości przy ul. (...) została oszacowana na kwotę około 600 000 złotych, a skoro obecnie została sprzedana za 1/3 tej sumy to w jego ocenie jest to cena symboliczna. Oskarżony przyznał przy tym, że nie zapoznawał się z treścią operatu szacunkowego sporządzonego w roku 2015, gdyż – jak wyjaśnił – nie miał takiej możliwości.

L. T. podkreślił, że w jego ocenie „ustawiony przetarg” to taki, w wyniku którego stworzono niekorzystną dla miasta sytuację ekonomiczną, korzystną z kolei dla przeciwnej strony tej transakcji. Oskarżony nie potrafił przy tym wskazać, co miał na myśli pisząc o „kolejnej spłacie pana J. za poparcie wyborcze”, natomiast sformułowanie dotyczące tzw. Klubu (...) nasunęło mu się na zasadzie zwykłego skojarzenia.

(wyjaśnienia oskarżonego, k. 177-181).

Na rozprawie w dniu 16 listopada 2016 roku oskarżony po raz kolejny podkreślił, że nie wnosi zastrzeżeń do samej procedury przetargowej na zakup nieruchomości przy ul. (...), zaś jego wypowiedź dotycząca skandalicznie niskiej ceny zakupu odnosiła się do porównania tej ceny z tą wynikającą z operatu szacunkowego oraz z cenami podobnych nieruchomości na terenie miasta S.. L. T. dodał, iż swoją wypowiedzią nie naraził K. J. na utratę zaufania społecznego z tego względu, iż takim zaufaniem musiałby on najpierw dysponować. Oskarżony po raz kolejny podkreślił działanie w interesie publicznym oraz zaprzeczył pejoratywnemu wydzwiętkowi sformułowania „ustawiony przetarg”. Wskazał również, iż jeżeli nie będzie mógł zadawać tego typu pytań publicznie to zniknie tym samym możliwość kontrolowania tego, co w istocie czyni aktualnie urzędujący Prezydent Miasta S..

(wyjaśnienia oskarżonego, k. 246-247).

Dokonując rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy Sąd oparł się w zasadzie na wszystkich dowodach, które zostały przeprowadzone w toku postępowania sądowego. Odnosi się to zatem zarówno do zeznań przesłuchanych w

sprawie świadków (K. J., B. T., S. G., Z. G., P. G.), jak i wyjaśnień oskarżonego L. T. oraz treści obiektywnych dowodów z dokumentów w postaci dokumentacji przetargowej, wydruku ze strony internetowej, odpisów orzeczeń, danych o karalności. Znamionym w niniejszej sprawie jest to, że jej stan faktyczny nie był w zasadniczej części kwestionowany; strony zgodnie przyznały zarówno okoliczności dotyczące umieszczenia określonej treści wpisu na profilu internetowym portalu społecznościowego facebook, jak również okoliczności dotyczące procedury przetargowej mającej miejsce za kadencji oskarżonego L. T. oraz za kadencji obecnie urzędującego Prezydenta Miasta S. K. J., a odnoszącej się do nieruchomości położonej w S. przy ul. (...). Kwestią sporną o zasadniczym znaczeniu dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy była natomiast ocena prawna owego niekwestionowanego stanu faktycznego, w szczególności zaś to, czy zachowanie oskarżonego L. T. wypełniło znamiona przestępstwa opisanego w art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 212 § 1 k.k. Przed przystąpieniem do omówienia tego zagadnienia warto jednak zwrócić uwagę na kilka kwestii odnoszących się do oceny zebranych w sprawie dowodów.

Brak było jakichkolwiek podstaw do tego, by zakwestionować wiarygodność i szczerą zeznań K. J., który w sposób wyczerpujący opisał przebieg procedury przetargowej dotyczącej zbycia nieruchomości przy ul. (...) w S., i to zarówno tej, o której uzyskał wiedzę obejmując urząd Prezydenta Miasta S. a która miała miejsce za rządów L. T., jak i tej, która odbyła się za jego kadencji i w wyniku której doszło ostatecznie do zbycia przedmiotowej nieruchomości małżonkom Z. i P. G.. Będąc przesłuchanym przed sądem oskarżyciel prywatny logicznie wyjaśnił, z jakich względów pięć działek położonych przy ul. (...) nie było użytecznych dla miasta S. i w związku z tym podjęto decyzję o ich sprzedaży. Depozycje świadka korespondują w tym zakresie z zeznaniami B. T., która w analogiczny sposób scharakteryzowała nieruchomość, wskazując na jej rolny charakter, niewielką szerokość, brak możliwości racjonalnego wykorzystania, fakt rowu biegnącego wzdłuż jednej z działek a nadto kłopoty z jej utrzymaniem, dewastacje i pożar. Powyższe wskazuje, że niska ocena przydatności nieruchomości przy ul. (...) dla miasta S. nie wynikała jedynie z subiektywnej oceny obecnie urzędującego Prezydenta K. J., ale miała charakter obiektywny, uzasadniony trudnymi do podważenia okolicznościami. Oprócz wspierających niewątpliwie zeznania oskarżyciela prywatnego zeznań B. T. i S. G. warto w tej mierze wskazać również na wyjaśnienia samego oskarżonego, który nie kwestionował faktu przeznaczenia przedmiotowej nieruchomości do sprzedaży za jego kadencji prezydenckiej.

Sąd przyznał walor wiarygodności zeznaniom K. J. także w tym zakresie, w jakim w sposób racjonalny wyjaśnił powód, dla którego nie zwracał się do małżonków G. z ofertą nabycia od nich sąsiedniej nieruchomości przy ul. (...), a mianowicie wskazał, że miał wiedzę o podobnej ofercie złożonej we wcześniejszym okresie przez L. T. oraz o jej odrzuceniu przez małżonków G..

Jako korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym należało również ocenić zeznania K. J. o tym, iż małżonkowie G. nie kontaktowali się z nim w jakikolwiek sposób przed przystąpieniem do procedury przetargowej dotyczącej zbycia nieruchomości położonej przy ul. (...) w S., a nadto on sam nie miał żadnych preferencji w zakresie osoby potencjalnego nabywcy przedmiotowej nieruchomości. W tej części zeznania oskarżyciela prywatnego znalazły potwierdzenie w depozycjach B. T., S. G. i P. G.. Brak jest nadto podstaw do kwestionowania twierdzeń K. J. o tym, iż dopiero po umieszczeniu przez oskarżonego stosownego wpisu na profilu internetowym dowiedział się o tym, że synowa P. i Z. G. jest jedną z działeczek tzw. Klubu (...).

W pewnej części zeznania K. J. w ogóle nie mogły podlegać ocenie Sądu z punktu widzenia ich wiarygodności z tego względu, iż dotyczyły odczuć i wrażeń oskarżyciela prywatnego w związku z uzyskaniem wiedzy o treści wypowiedzi oskarżonego L. T. z dnia 4 maja 2016 roku. Fakt, iż K. J. odebrał tenże wpis jako mający ewidentnie pejoratywny wydźwięk, a nadto jako wypowiedź stanowiącą atak na niego jako urzędującego Prezydenta Miasta S. poprzez sugestie uzyskania przez niego pewnej korzyści wskutek niezgodnego z prawem wpłynięcia na wynik przetargu na zbycie nieruchomości przy ul. (...), stanowi indywidualną interpretację oskarżyciela prywatnego i nie poddaje się kryterium wiarygodności bądź jej braku.

Natomiast jako całkowicie wiarygodne i szczerze Sąd ocenił zeznania B. T. i S. G. w części odnoszącej się do rozgrywającej się na przestrzeni kilku lat historii dotyczącej prób zbycia nieruchomości przy ul. (...) w drodze przetargu. Zeznania tych osób znalazły pełne potwierdzenie w treści dokumentacji załączonej do akt sprawy, jak

również w treści zeznań P. G., K. J. a częściowo także w treści wyjaśnień oskarżonego L. T.. Istotne znaczenie miały m. in. zeznania B. T. w zakresie dotyczącym zmian w zasadach opodatkowania sprzedaży przedmiotowej nieruchomości, jakie nastąpiły w 2013 roku, a także w zakresie dotyczącym ujawnionej na pewnym etapie procedury przetargowej konieczności ustanowienia służebności gruntowej na rzecz Miasta S..

Podkreślenia wymaga nadto zgodność zeznań B. T. i S. G. w odniesieniu do tego, iż K. J. nie wykazywał żadnego szczególnego zainteresowania zbyciem przez miasto nieruchomości przy ul. (...), traktował tę kwestię rutynowo i standardowo, zaś inicjatywa ponownego podjęcia próby sprzedaży działek wyszła od B. T., która z jednej strony miała na względzie fiasko dotychczasowych działań w tym zakresie, z drugiej natomiast – jak już była o tym mowa wcześniej – przedmiotowa nieruchomość okazywała się kłopotliwą, trudną do utrzymania i nieprzydatną dla miasta.

Zarówno B. T., jak i S. G. zeznali przed Sądem, że będąc w składzie komisji przetargowej, powołanej w związku z planowanym zbyciem działek o numerach (...), nie uchybili żadnym przepisom procedury i w związku z tym nie mają sobie nic do zarzucenia. Nie sposób przy tym kwestionować zeznań tych osób z tego względu, iż wynik przetargu przeprowadzonego w dniu 22 kwietnia 2016 roku nie został zakwestionowany w drodze stosownej skargi mającej na celu podważenie legalności odbytych procedur.

W procesie rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy pomocne okazały się zeznania P. G., który ze swojego punktu widzenia opisał historię jego starań o nabycie nieruchomości przy ul. (...), co z jednej strony uzupełniło relacje S. G., B. T. i K. J. o pewne szczegóły, które z natury rzeczy mogły być wiadome jedynie P. G., z drugiej zaś pozwoliło zweryfikować wiarygodność wskazanych wyżej świadków, przy czym od razu warto zasygnalizować, że weryfikacja ta wypadła pozytywnie. W części dotyczącej oszacowania wartości nieruchomości przy ul. (...), jakie miało miejsce jeszcze przed wszczęciem procedury przetargowej za kadencji ówczesnie urzędującego Prezydenta S. L. T., zeznania P. G. pozostają w zgodzie z treścią obiektywnego dowodu z dokumentu w postaci operatu szacunkowego z dnia 12 lutego 2009 roku, a nadto z treścią zeznań jego żony, Z. G.. Jako logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego Sąd potraktował twierdzenia P. G. o tym, iż za kwotę około 200.000 złotych był skłonny kupić przedmiotową nieruchomość już wcześniej, tj. za prezydentury L. T., kiedy to przystąpił nawet do rokowań, jednak z uwagi na brak porozumienia w zakresie ewentualnej odpłatności (lub jej braku) z tytułu ustanowienia służebności gruntowej na rzecz Miasta S. do porozumienia pomiędzy rokującymi podmiotami wówczas nie doszło. Pewną konsekwencją omówionych wcześniej zeznań B. T. w zakresie specyfiki działek przy (...) 128 okazały się twierdzenia P. G. o tym, iż zakup nieruchomości wiąże się dla niego z koniecznością podjęcia szeregu działań mających na celu uporządkowanie działek, wycięcie drzew, rozebranie zdewastowanych budynków, a nadto umożliwiającą wywiązanie się z obowiązków związanych z ustanowioną w ostateczności nieodpłatnie służebnością (zapewnienie dojazdu do tzw. kanału deszczowego).

Wsparciem dla twierdzeń podnoszonych przed sądem przez P. G. stały się również zeznania Z. G.; były one wprawdzie bardziej lakoniczne aniżeli zeznania jej męża, jednak wydaje się to oczywistym w świetle tego, iż to właśnie P. G. załatwiał formalności związane z nabyciem działki przy ul. (...), choć – jak sam podał – czynił to po konsultacji z żoną. Zeznania Z. G. dostarczyły natomiast informacji o tym, czym zajmuje się jej synowa, w szczególności zaś z punktu widzenia działalności tzw. Klubu (...).

Przechodząc z kolei do oceny wyjaśnień oskarżonego należy w pierwszej kolejności wskazać, iż w dużej części Sąd przyznał im walor wiarygodności. Odnosi się to przede wszystkim do opisaną przez niego procedury przetargowej, która miała miejsce za jego kadencji jako Prezydenta Miasta S., ale także do okoliczności umieszczenia w dniu 4 maja 2016 roku wpisu na facebooku oraz do kwestii związanych z pojmowaniem przez niego zadań ciężących na prezydencie Miasta S.. W pozostałym zakresie Sąd ocenił wyjaśnienia L. T. w sposób negatywny, przy czym nie tyle z powodu ich niezgodności z rzeczywistością czy też nieprawdziwości (gdyż w dużej mierze stanowiły one oceny i opinie formułowane przez oskarżonego pod adresem działań podejmowanych przez K. J.), ile z tego względu, że w sposób niezwykle wyraźny zmierzały one li i jedynie do uniknięcia odpowiedzialności karnej za czyn objęty opisem aktu oskarżenia. W taki właśnie sposób należało bowiem potraktować twierdzenia oskarżonego o tym, że swoją wypowiedź sformułował w ramach tzw. debaty publicznej, że „ustawiony przetarg” to pojęcie niemające pejoratywnego wydźwięku, że mówiąc, iż nieruchomość mogli kupić tylko małżonkowie G., miał na myśli małą atrakcyjność działek

dla innych osób, oraz że jego wypowiedź nie stanowiła zarzutu działania niezgodnego z prawem. W ocenie Sądu zasadnym jest dokonanie analizy przytoczonych wyżej twierdzeń oskarżonego w tej części pisemnych motywów wyroku, która dotyczy będzie oceny prawnej, w szczególności zaś zamiaru, z jakim działał oskarżony oraz tego, czy jego zachowanie wypełniło znamiona czynu z art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 212 § 1 k.k. W tym miejscu Sąd pragnie jedynie podkreślić te kwestie, które w sposób ewidentny stanowią element oceny dowodu z wyjaśnień L. T., a mianowicie dwojakiego rodzaju twierdzenia oskarżonego: po pierwsze to, że zarówno przed rozstrzygnięciem przetargu na zbycie nieruchomości przy ul. (...), jak i po jego rozstrzygnięciu, zwracał się z żądaniem wyjaśnienia szeregu wątpliwości, lecz nie uzyskał od urzędującego Prezydenta stosownych odpowiedzi, po wtóre zaś, że nie miał możliwości zapoznania się z operatem szacunkowym sporządzonym w roku 2015, a tym samym możliwości zweryfikowania ceny, za jaką ostatecznie doszło do nabycia działek przez Z. i P. G..

Wskazane wyżej wyjaśnienia oskarżonego pozostają w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie, w szczególności z treścią zeznań B. T., S. G. i K. J., ale również z treścią dowodów z dokumentów. K. J. kategorycznie zaprzeczył, jakoby L. T. zwracał się do niego w jakiegokolwiek przewidzianej prawem formie z prośbą o wyjaśnienie wątpliwości dotyczących legalności lub zasadności zbycia nieruchomości przy ul. (...) i rzeczywiście w załączonej do akt sprawy dokumentacji brak jest dowodów na takie okoliczności wskazujących. K. J. szczerze wyjaśnił przy tym na rozprawie, iż wypowiedzi oskarżonego, jakie miały miejsce podczas obrad Rady Miasta S. w odniesieniu do sprzedaży nieruchomości przy ul. (...), ale również w odniesieniu do innych kwestii, sprowadzały się do jego prognoz i hipotez wskazujących na to, jak – w ocenie oskarżonego – określona sprawa zostanie w przyszłości załatwiona. K. J. wskazał również, że odpowiada na wszelkie pytania i interpelacje kierowane pod jego adresem. W tym kontekście, jak również mając na uwadze fakt, że wynik przetargu z dnia 22 kwietnia 2016 roku nie został prawnie zakwestionowany, nie sposób uznać za odpowiadające rzeczywistości wyjaśnień oskarżonego w zakresie tego, iż próbował kwestionować warunki tegoż przetargu, lecz jego działania nie odniosły pożądanego rezultatu. Z uwagi na publiczny charakter ogłoszeń o planowanych kolejnych przetargach a także możliwość zapoznania się z wszelką dokumentacją (o czym zeznali B. T. i S. G.) Sąd uznał, iż oskarżony L. T. nie tyle nie miał możliwości zapoznania się z aktualną wyceną nieruchomości przy ul. (...) sporządzoną przez biegłego rzeczoznawcę (a także możliwości zakwestionowania wyniku przetargu w prawem przewidziany sposób), ile po prostu z takiej możliwości nie chciał skorzystać.

Jako całkowicie niewiarygodne potraktować należało twierdzenia oskarżonego o tym, iż zawarta w jego pisemnej wypowiedzi z dnia 4 maja 2016 roku wzmianka o synowej małżonków Z. i P. G. oraz jej przynależności do tzw. Klubu (...) stanowiła jedynie wynik luźnego skojarzenia. Wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie nie są możliwe do podzielenia z tego względu, iż w dalszej części swojego wpisu na profilu internetowym oskarżony w sposób logiczny powiązał osobę synowej małżonków G. z osobą oskarżyciela prywatnego, wskazując na udzielone temu ostatniemu poparcie wyborcze.

Pozostałe zgromadzone i ujawnione na rozprawie dowody pozwoliły na zebranie informacji o oskarżonym oraz o okolicznościach czynu objętego opisem aktu oskarżenia. W dowodach z dokumentów nie można przy tym wskazać jakiegokolwiek wewnętrznych sprzeczności czy niespójności, które stawiałyby pod znakiem zapytania sformułowane w nich wnioski, rodząc uzasadnione wątpliwości co do ich rzetelności i wiarygodności.

Tak ujęty materiał dowodowy dał Sądowi podstawy do tego, by przesądzić w sposób pozytywny kwestię odpowiedzialności oskarżonego L. T. za zarzucany mu czyn zabroniony, tyle tylko, iż z pewnymi modyfikacjami w opisie inkryminowanego przestępstwa odzwierciedlającymi poczynione przez Sąd ustalenia faktyczne.

W niniejszej sprawie Sąd doszedł do przekonania, że oskarżony L. T. w dniu 4 maja 2016 r. w S. na portalu internetowym facebook umieścił tekst zatytułowany „USTAWIONY PRZETARG?”, w którym pomówił K. J., rozgłaszając za pomocą środków masowego komunikowania nieprawdziwy zarzut, jakoby K. J. w sposób niezgodny z prawem wpłynął na wynik przetargu organizowanego na sprzedaż nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) poprzez ukształtowanie warunków przetargu w sposób ograniczający możliwość udziału osób zainteresowanych nabyciem oraz poprzez rażące zaniżenie ceny, za jaką doszło do zbycia nieruchomości, a zatem o postępowanie, które mogło narazić

K. J. na utratę zaufania potrzebnego do pełnienia funkcji Prezydenta Miasta S., wyczerpując dyspozycję art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 212 § 1 k.k.

Przyjęcie wskazanej kwalifikacji prawnej podyktowane było następującymi motywami.

Przedmiotem ochrony art. 212 k.k. k.k. jest cześć zewnętrzna w ujęciu normatywnym, a zatem „oparte na ustawowym zakazie pomawiania o postępowanie lub właściwości mogące poniżyć człowieka w opinii innych, przysługujące każdemu domniemanie jego uczciwości, zgodności postępowania w różnych rolach społecznych z przyjętymi w społeczeństwie normami współżycia, posiadania kompetencji wymaganych do wykonywania zawodu, prowadzenia określonej działalności, jak również braku przymiotów zasługujących na potępienie” (W. Kulesza, System prawa karnego, tom 10, s. 1007).

Strona przedmiotowa czynu polega na pomówieniu określonego podmiotu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą go poniżyć (pomniejszyć jego wartość, upokorzyć, zhańbić) w opinii publicznej (wobec większej, bliżej nieokreślonej liczby osób) lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Biorąc pod uwagę treść art. 213 § 2 k.k. k.k., pomawianie polega na „podnoszeniu” lub „rozgłaszaniu” zarzutu. Analiza znamienia narażenia osoby pomówionej na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności musi być dokonywana w kontekście wymagań i oczekiwań związanych z zajmowanym przez pomówiony podmiot stanowiskiem, wykonywanym zawodem bądź też rodzajem prowadzonej działalności. Chodzi przy tym o wszelkie informacje zdatne do odebrania kredytu zaufania, którego udziela społeczeństwo danej osobie ze względu na stanowisko, jakie zajmuje albo zawód lub działalność, którą wykonuje.

Analizując pojęcie „środków masowego komunikowania” Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 30 października 2006 roku zaliczył do tego grona „środki łącznie spełniające następujące kryteria: konieczności istnienia masowego odbiorcy, aktualności, krótkotrwałości informacji, publicznego dostępu do niej i szybkiego tracenia na aktualności (przesłanka treści o charakterze masowym), przekazywania informacji w pewnym pakiecie, zinstytucjonalizowania nadawcy oraz istnienia tzw. gate-keepera (kontrolera przekazywanych treści, np. redaktora naczelnego), a zatem egzemplifikując m.in. prasę sensu stricto, radio i telewizję” (P 10/06). W postanowieniu z dnia 7 maja 2008 roku Sąd Najwyższy wskazał z kolei, że termin ten należy odnosić do wszystkich środków, których działanie sprowadza się do masowego przekazywania rozmaitych treści, w szczególności do prasy drukowanej, przekazu radiowego i telewizyjnego, książki, plakatu, filmu oraz przekazu za pomocą internetu (III KK 234/07, OSNKW 2008/9/69).

Przepis art. 213 § 2 k.k. normuje tzw. kontratyp dozwolonej krytyki, który w odniesieniu do osób pełniących funkcje publiczne oznacza, iż nie popełnia przestępstwa określonego w art. 212 § 1 i 2 k.k. ten, kto publicznie podnosi lub rozgłasza prawdziwy zarzut dotyczący postępowania takiej osoby. Ciężar dowodu prawdy i dobrej wiary spoczywa przy tym na osobie stawiającej zarzut; to nie zniesławiony podmiot ma udowodnić nieprawdziwość stawianego mu zarzutu, lecz sprawca pomówienia musi udowodnić dla zapewnienia sobie bezkarności, że postawiony przez niego zniesławiający zarzut odpowiada stanowi faktycznemu. Przyjęcie odmiennego poglądu prowadziłoby w konsekwencji do konieczności dowodzenia przez oskarżyciela okoliczności negatywnych. Trafnie wskazuje się zatem w literaturze, że: „byłoby to zarówno absurdalne, jak i sprzeczne z prawem, oskarżyciel bowiem, co najmniej w takiej samej mierze co i oskarżony, korzysta z domniemania niewinności” (J. Waszczyński, Zniesławienie i oszczerstwo..., s. 96). Odnośnie znamienia nieprawdziwości zarzutu istnieje zatem domniemanie dobrego imienia pokrzywdzonego, tj. domniemanie, że zarzut jest nieprawdziwy. To domniemanie oskarżony o zniesławienie może obalić przez przeprowadzenie dowodu prawdy.

Przenosząc te rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy należy wskazać, co następuje.

Opisem aktu oskarżenia zostało objęte działanie oskarżonego L. T. polegające na umieszczeniu w dniu 4 maja 2016 roku na jego profilu na portalu społecznościowym facebook tekstu zatytułowanego „USTAWIONY PRZETARG?”, w którym L. T. – w ocenie oskarżyciela – pomówił go o niezgodne z prawem wpłynięcie na wynik przetargu na zbycie nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) poprzez – po pierwsze - ukształtowanie warunków przetargu w sposób ograniczający możliwość udziału osób zainteresowanych nabyciem oraz – po drugie - poprzez rażące zaniżenie ceny

wywoławczej, co w konsekwencji doprowadziło do narażenia oskarżyciela prywatnego na utratę zaufania społecznego niezbędnego do pełnienia funkcji Prezydenta Miasta S..

Owo pomówienie o ukształtowanie warunków przetargu w sposób ograniczający możliwość udziału osób zainteresowanych nabyciem oskarżyciel wyprowadził z następujących słów oskarżonego: „warunki przetargu były tak napisane, że kupić działkę mogli tylko sąsiedzi P. i Z. małż. G.”, natomiast pomówienie o rażące zaniżenie ceny wywoławczej – ze słów „w dniu 22 kwietnia w siedzibie UM sprzedano działkę o pow. 1.5909 ha za symboliczną, skandalicznie niską cenę 202 000 zł., czyli ok. 12 zł/m² – drożej sprzedaje się dzisiaj grunty na wsi”. Fakt, iż adresatem tych zarzutów był K. J., wynika z dalszej części wypowiedzi oskarżonego: „czy to tylko przypadek, że nabywcy są teściami założycielki tzw. Klubu (...), grupy wyróżniającej się w atakowaniu mnie w trakcie kampanii wyborczej w 2014 roku. Czy to jest kolejna spłata p. K. J. za poparcie wyborcze? Ile jeszcze nasze miasto będzie musiało zapłacić (ponad 100 sztucznych miejsc pracy w urzędzie, jednostkach i spółkach, grabieżcza sprzedaż nieruchomości miejskich dla swoich, najdroższy żłobek w Polsce, etc.)?”.

Przechodząc do analizy wypowiedzi oskarżonego zacząć wypada od opatrującego ją tytułu, czyli sformułowania „USTAWIONY PRZETARG?”.

W niniejszej sprawie kwestią sporną było to, czy sformułowanie „ustawiony przetarg” posiada wydźwięk pejoratywny, czy też takiej cechy nie posiada i stanowi wyraz jedynie tego, że – jak wyjaśniał oskarżony – w wyniku takiego „ustawienia” korzyści z określonej transakcji handlowej odnosi tylko jedna strona, w tym wypadku – nabywcy nieruchomości (nie zaś jej zbywca, tj. Miasto S.).

Przetarg jest jednym ze sposobów zbycia nieruchomości, zaś w sytuacji, gdy mamy do czynienia ze zbyciem nieruchomości należącej do Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego – jest on sposobem uregulowanym ściśle przepisami obowiązującego prawa, w szczególności – przepisami ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. 2015, poz. 1774). Skoro zatem przetarg jest określoną procedurą, która ma się toczyć zgodnie z przepisami obowiązującego prawa, to jakiegokolwiek „ustawienie” przetargu oznaczać musi uchybienie tej procedurze, a więc działanie niezgodne z prawem. Uwaga ta zachowuje aktualność oczywiście jedynie pod tym tylko warunkiem, iż owo „ustawienie” miałoby następować w wyniku działań podmiotu, który w procedurze przetargu władny jest do podejmowania określonych decyzji mających znaczenie prawne. Takim podmiotem w odniesieniu do procedury przetargowej zbycia nieruchomości należących do gminy jako jednostki samorządu terytorialnego jest z pewnością prezydent miasta, gdyż podejmuje on w jej przebiegu szereg decyzji merytorycznych (m. in. o ustaleniu ceny wywoławczej, rozpoczęciu procedury przetargowej, ale również rozpoznaje ewentualne skargi na wynik przetargu). O ile zatem oskarżycielowi prywatnemu postawiono w treści wypowiedzi z dnia 4 maja 2016 roku zarzut „ustawienia przetargu” z dnia 22 kwietnia 2016 roku, o tyle z pewnością stanowiło to zarzut niezgodnego z prawem wpływania na scharakteryzowaną wyżej procedurę.

Nie ma przy tym wątpliwości, że to właśnie obecnie urzędujący Prezydent Miasta S. był adresatem wypowiedzi sformułowanej przez oskarżonego na facebooku, jako że po słowach dotyczących wpływania na wynik przetargu znalazły się sformułowania mówiące o spłacie za poparcie wyborcze udzielone K. J. w kampanii prezydenckiej w 2014 roku, w szczególności sformułowania wskazujące na wzajemne powiązania pomiędzy osobą oskarżyciela prywatnego, nabywcami nieruchomości przy ul. (...) oraz synową tych ostatnich, która jakoby – poprzez działalność w tzw. Klubie (...) - udzielała pokrzywdzonemu stosownego poparcia politycznego.

Dokonując wykładni pojęcia „ustawiony przetarg” nie sposób również abstrahować od tzw. zdrowego rozsądku oraz powszechnego rozumienia tego pojęcia w społeczeństwie. Tymczasem to ostatnie w sposób niewątpliwy zawiera w sobie pejoratywną wymowę; przetarg „ustawiony” to w powszechnym rozumieniu taki, który został rozstrzygnięty w sposób nieuczciwy, już bez dalszego wnikania z jakich względów czy przyczyn. W tym kontekście warto się odwołać do tego, co na sali sądowej mówił w niniejszej sprawie uczestnik postępowania będący jednocześnie członkiem komisji przetargowej powołanej kilka lat temu przez wówczas urzędującego Prezydenta Miasta S. L. T. oraz obecnie przez Prezydenta K. J.. S. G. wskazał, iż w jego ocenie „ustawiony przetarg” to taki, o którego wyniku rozstrzygnięto

wcześniej, aniżeli w toku przewidzianej prawem procedury, co dodatkowo wiąże się zazwyczaj z uzyskaniem przez pewne podmioty określonej korzyści majątkowej. Z kolei nabywca nieruchomości przy ul. (...) stwierdził, że w pojęciu tym mieści się pewna nieuczciwość, co w jego ocenie jest tym bardziej zaskakujące, że sformułowaniem tym posłużył się ktoś znający doskonale obowiązujące w tym zakresie przepisy prawa.

Istotnie na rozprawie w dniu 12 października 2016 roku oskarżony L. T. wyjaśnił, że zna przepisy ustawy o gospodarce nieruchomościami, zaś formułując zarzut ustawienia przetargu nie miał na myśli jakiegokolwiek naruszenia przepisów prawa, a jedynie stworzenie korzystnej sytuacji dla jednej tylko ze stron transakcji, tj. dla małżonków G.. Oskarżony przyznał również, iż kilka lat wcześniej proponował małżonkom G. – wobec niepowodzenia dwóch przetargów ogłoszonych na zbycie nieruchomości przy ul. (...) w dniach 20 czerwca 2011 roku i 9 września 2011 roku – nabycie tejże nieruchomości w drodze rokowań, lecz wobec niepowodzenia tych ostatnich odstąpił od pomysłu sprzedaży działek o numerach (...) z tego względu, iż odbyć by się to musiało ze szkodą dla Miasta S.. L. T. dodał, że pokrzywdzony K. J. podjął w tym zakresie odmienną decyzję, tj. wobec niepowodzenia dwóch przetargów nieograniczonych podjął decyzję o trzecim przetargu, w którym dokonano ponownego obniżenia ceny wywoławczej i w wyniku którego doszło w końcu do zbycia przedmiotowej nieruchomości.

W odniesieniu do zaprezentowanej argumentacji oskarżonego podkreślić wypada następującą kwestię: K. J. jako obecnie urzędujący Prezydent Miasta S. podjął niewątpliwie odmienną decyzję od tej, którą kilka lat temu podjął oskarżony L. T. jako ówczesnie sprawujący urząd Prezydent w odniesieniu do zbycia nieruchomości położonej w S. przy ul. (...). Oczywiście każda z tych decyzji może podlegać ocenie z punktu widzenia racjonalności, natomiast podkreślić trzeba, że oskarżony L. T. w swojej wypowiedzi z 4 maja 2016 roku nie zarzucił oskarżycielowi prywatnemu nieracjonalności decyzji o zbyciu nieruchomości, lecz w sposób niewątpliwy – działanie w tym zakresie niezgodnie z przepisami obowiązującego prawa. Taki właśnie wydzźwięk ma bowiem sformułowanie „ustawiony przetarg” stanowiące tytuł wpisu poczynionego przez oskarżonego na portalu społecznościowym facebook.

Dokonując analizy tego pojęcia nie można pominąć okoliczności opatrzenia go znakiem zapytania, co w ocenie oskarżonego stanowi kolejny przejaw jego działania mającego na celu wywołanie debaty publicznej iż tego względu – nie wyczerpującego znamion przestępstwa zniesławienia.

Sąd Rejonowy nie podziela argumentacji oskarżonego z tego względu, iż zarzuty formułowane przez sprawcę przestępstwa zniesławienia mogą wskazywać na konkretne zdarzenia lub zjawiska jako pewne, ale mogą również być formułowane hipotetycznie, przez odwoływanie się do prawdopodobieństwa, podejrzeń, a także mogą być wyrażone w trybie pytającym. W wyroku z dnia 8 maja 2006 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, iż „pytania nie mogą być ani prawdziwe, ani fałszywe, ani prawidłowe, ani nieprawidłowe. Nie są faktami ani ocenami, ale osobną kategorią semantyczną. Zważywszy na ich rolę w kształtowaniu wolności wypowiedzi zbliżają się do kategorii opinii. Pytanie może jednak zawierać zniesławiającą treść, jeżeli zawiera w sobie zniesławiające fakty. Chodzi o sytuacje, w których rozsądna interpretacja słów pozwala na stwierdzenie, że są one w istocie stawianiem zarzutu niewłaściwego postępowania (II AKa 448/05, KZS 2006/11/60). Niektórzy autorzy wskazują przy tym, że przy tego rodzaju wypowiedziach zniesławiających występuje jeszcze większe natężenie złej woli sprawcy, bowiem jeżeli nie ma on pewności co do prawdziwości stawianych zarzutów, to tym bardziej nie powinien ich formułować (tak np. J. Wojciechowski (w:) Kodeks karny. Część szczególna, red. A. Wąsek, s. 1087).

Jedną z przesłanek zarzutu niezgodnego z prawem wpływania przez oskarżyciela prywatnego na wynik przetargu z dnia 22 kwietnia 2016 roku był fakt „takiego napisania warunków przetargu, że kupić działkę mogli tylko małżonkowie G.”. Słowa te stanowią niewątpliwie wypowiedź o faktach i jako takie podlegają kontroli z punktu widzenia kryterium ich prawdziwości.

W pierwszej kolejności nasuwa się uwaga, że to nie oskarżyciel prywatny „pisał warunki” przetargu na zbycie nieruchomości przy ul. (...), lecz – jak już wcześniej była o tym mowa – są one ściśle sformalizowane i podlegają procedurze opisanej w ustawie o gospodarce nieruchomościami.

Po wtóre przetarg z dnia 22 kwietnia 2016 roku (jak również wcześniejsze przetargi, które miały miejsce za prezydentury K. J. w związku z planami zbycia nieruchomości przy ul. (...)) miał charakter przetargu nieograniczonego, do którego przystąpić mógł każdy podmiot po spełnieniu wstępnego warunku w postaci wpłaty stosownej kwoty tytułem wadium.

Po trzecie, do przetargu bezpośrednio poprzedzającego ten, w wyniku którego doszło do nabycia działek przez Z. i P. G., mógł przystąpić i przystąpił zupełnie inny podmiot aniżeli małżonkowie G., lecz wynik tego przetargu nie zakończył się sukcesem z racji braku stawiennictwa tejże osoby na posiedzenie przetargowe.

Po czwarte wreszcie, z uznanych za wiarygodne zeznań P. G. (ale również opisującej procedurę członkini komisji przetargowej B. T.) wynika, że do ostatniej chwili wahał się on w kwestii przystąpienia do tegoż przetargu, zaś stosowne wadium wpłacił ostatniego dnia wyznaczonego terminu.

W świetle tych uwag jako nieprawdziwy jawi się podniesiony przez oskarżonego pod adresem pokrzywdzonego zarzut, jakoby ten ostatni w sposób bezprawny wpłynął na wynik przetargu poprzez ograniczenie możliwości przystąpienia do niego także innych osób aniżeli małżonkowie G..

Drugą z przesłanek zarzutu niezgodnego z prawem wpływania przez oskarżyciela prywatnego na wynik przetargu z dnia 22 kwietnia 2016 roku był fakt sprzedania jej za „symboliczną, skandalicznie niską cenę 202 000 zł., czyli ok. 12 zł/m²”.

Ta wypowiedź oskarżonego stanowi z kolei typową ocenę niepoddającą się z natury rzeczy kryterium prawdy i fałszu. Dla przesądzenia kwestii tego, czy ma ona charakter zniesławiający, koniecznym jest ustalenie, czy jej sformułowanie było usprawiedliwione w świetle okoliczności sprawy i czy nie zmierzało jedynie do poniżenia oskarżyciela prywatnego.

W tym kontekście wskazać należy po pierwsze, że podczas pełnienia urzędu Prezydenta Miasta S. przez L. T. małżonkom G. złożono ofertę nabycia nieruchomości położonej przy ul. (...) za niewiele wyższą cenę, aniżeli ta, za którą nabyli ją ostatecznie w roku 2016. Wspomnieć bowiem wypada, że na dzień 8 marca 2012 roku był wyznaczony termin rokowań z małżonkami G. w przedmiocie zbycia na ich rzecz przedmiotowej nieruchomości, przy ustaleniu ceny wywoławczej na kwotę 264.500,00 złotych, tj. 16,62 zł/m², ale ponadto – co niezmiernie istotne – przy zastrzeżeniu konieczności ustanowienia na rzecz Miasta S. służebności gruntowej ze względu na istniejącą sieć kanalizacji deszczowej za wynagrodzeniem w kwocie 23.500 złotych. Gdyby wówczas małżonkowie G. wyrazili zgodę na nabycie działek, to zobowiązani byłiby do zapłaty około 15 złotych za metr kwadratowy tejże nieruchomości (przy jednoczesnym ustaleniu wynagrodzenia za ustanowienie służebności na kwotę 23.500 złotych), zaś Miasto S. obowiązane byłoby dodatkowo do uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa stosownej kwoty tytułem podatku VAT. Jeżeli zważyć, że Z. i P. G. nabyli tę nieruchomość w roku 2016 za kwotę około 12 zł za metr kwadratowy, przy jednoczesnym nieodpłatnym ustanowieniu służebności gruntowej, a Miasto S. zwolnione zostało z obowiązku podatku VAT (wskutek zmiany przepisów podatkowych w roku 2013 roku), to warunki nabycia przez małżonków G. nieruchomości w roku 2016 nie różnią się znacznie od tych, jakie w roku 2012 zaproponował im oskarżony L. T. jako ówczesnie urzędujący Prezydent S..

Po wtóre wskazać należy, że cena, jaką zaoferowano nabywcom nieruchomości przy ul. (...), wynikała w sposób jednoznaczny z treści operatu szacunkowego sporządzonego przez biegłego rzeczoznawcę w dniu 10 sierpnia 2015 roku.

Po trzecie, cena ta wynikała z treści przepisu art. 67 ust. 2 pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, który stanowi, że „cenę wywoławczą w drugim przetargu można ustalić w wysokości niższej niż wartość nieruchomości, jednak nie niższej niż 50% tej wartości”, zaś stosownie do treści art. 39 ust. 2 zd. ostatnie „przy ustalaniu warunków kolejnych przetargów stosuje się zasady obowiązujące przy organizowaniu drugiego przetargu”.

Po czwarte oceniając cenę, za jaką zaoferowano w 2016 roku nieograniczonemu kręgowi osób nabycie nieruchomości przy ul. (...), nie można abstrahować od specyfiki tej nieruchomości, tj. jej rolnego charakteru, niewielkiej szerokości,

położenia, przydatności z punktu widzenia ewentualnych inwestycji, a także konieczności podjęcia działań mających na celu doprowadzenie działek nie tylko do stanu ich używalności, ale choćby do stanu umożliwiającego wywiązanie się z obowiązków związanych z ustanowioną służebnością gruntową.

Po piąte wreszcie – choć już nieco na marginesie – warto przytoczyć w tym miejscu słuszną niewątpliwie uwagę członka komisji przetargowej S. G., który na rozprawie w dniu 12 października 2016 roku stwierdził, iż towar wart jest co do zasady tyle, ile ktoś jest w stanie za niego zapłacić i w związku z tym oceniając cenę, za jaką doszło do nabycia przez małżonków G. nieruchomości położonej przy ul. (...) nie można abstrahować od wielu wcześniejszych, nieudanych prób jej zbycia oraz braku osób zainteresowanych zakupem przedmiotowej nieruchomości.

W tym kontekście jako nieuprawniona jawi się ocena poczyniona przez oskarżonego we wpisie na facebooku z dnia 4 maja 2016 roku dotycząca tego, iż doszło do sprzedaży nieruchomości za „symboliczną, skandalicznie niską cenę”. Zdaniem Sądu ocena ta w żadnej mierze nie znajdowała oparcia w okolicznościach faktycznych sprawy, zwłaszcza jeśli uwzględnić fakt, iż – jak podnosili trafnie niektórzy uczestnicy postępowania – oskarżony nie jest przeciętnym Kowalskim, lecz radnym Miasta S., w przeszłości sprawującym przez dwie kadencje urząd Prezydenta tego miasta i z tego względu dysponującym znaczną wiedzą na temat procedur rządzących zbywaniem gminnych nieruchomości. Z tego punktu widzenia ocena ta jawi się jako niesprawiedliwa i zmierzająca w sposób oczywisty do poniżenia K. J. poprzez sugestię działania niezgodnego z obowiązującym prawem.

O ile zarzut sformułowany przez oskarżonego pod adresem oskarżyciela prywatnego dotyczył niezgodnego z prawem wpłynięcia na wynik przetargu, zaś pokrzywdzony sprawuje (i sprawował w dacie 4 maja 2016 roku) urząd Prezydenta Miasta S., o tyle bez wątpienia uznać należy, że ów zarzut mógł narazić pokrzywdzonego na utratę zaufania potrzebnego do pełnienia jego funkcji. Od prezydenta miasta można wymagać wielu postaw lub cech osobowościowych, ale jednym z podstawowych wymogów, jaki stawia się osobie pełniącej ten urząd, jest z pewnością działanie w sposób zgodny z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa.

W tym miejscu należy podnieść, iż przestępstwo zniesławienia ma charakter formalny, co oznacza, że do uznania go za dokonane nie jest konieczne wystąpienie skutku w postaci poniżenia w opinii publicznej pomawianego podmiotu lub utraty przez niego zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub działalności. Jest to przestępstwo abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo. Sąd Najwyższy, opowiadając się za takim charakterem przestępstwa zniesławienia, stwierdził w postanowieniu z dnia 14 października 2010 r.: „Pomówienie tylko wtedy podlega odpowiedzialności karnej, kiedy wiąże się z nim możliwość wystąpienia szkody moralnej po stronie osoby pokrzywdzonej w postaci możliwości poniżenia lub narażenia na utratę zaufania. (...) Przepis art. 212 § 1 k.k. mówi nie o poniżeniu w ogóle, lecz «o poniżeniu w opinii publicznej», co oznacza, że chodzi tu nie tyle o urazę osobistych uczuć osoby pokrzywdzonej, ale o to, jak osoba pomówiona będzie postrzegana przez szeroki, nieokreślony krąg osób. Karalne jest więc takie pomówienie, które może prowadzić do upokorzenia danej osoby w opinii innych osób, spowodować, że inne osoby będą uważać pokrzywdzonego za osobę poniżoną” (II KK 105/10, Prok. i Pr.- wkł. 2011/3/ 11).

W ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie zarzut pod adresem K. J. podniesiony przez oskarżonego L. T. w jego wypowiedzi z dnia 4 maja 2016 roku zdalny był do odebrania kredytu zaufania, którego udziela społeczeństwo osobie pełniącej funkcje prezydenta miasta. Jak już wcześniej wspomniano, immanentną cechą włodarza miasta jest legalność jego działań a skoro tak to zarzut postępowania niezgodnego z prawem mógł narazić K. J. na utratę zaufania potrzebnego dla zajmowania tegoż stanowiska.

Na rozprawie w dniu 16 listopada 2016 roku oskarżony wyjaśnił, że jego wypowiedź nie naraziła pokrzywdzonego na utratę zaufania, bowiem „na takie zaufanie trzeba zasłużyć”. Wyjaśnienia te świadczą o dużej dozie złej woli oskarżonego w formułowaniu różnego rodzaju zarzutów i krytyki pod adresem oskarżyciela prywatnego, bowiem trudno przecież w sposób racjonalny kwestionować fakt dysponowania przez Prezydenta Miasta S. - wybranego w powszechnych i demokratycznych wyborach – dużym zaufaniem społecznym.

W odniesieniu do osoby pełniącej funkcję publiczną tylko prawdziwość publicznie podniesionego lub rozgłoszonego zarzutu prowadzi do wyłączenia bezprawności czynu (art. 213 § 2 pkt 1 k.k.). Uzasadnienie dla istnienia takiego rozwiązania legislacyjnego bazuje na założeniu, iż w każdym państwie o ustroju demokratycznym osoba pełniąca funkcję publiczną musi się liczyć z tym, iż jej poczynania znajdują się pod bacznym oglądem opinii publicznej, czego naturalną konsekwencją są pojawiające się często wypowiedzi krytyczne. Osoba taka ma działać na rzecz społeczeństwa, w związku z czym to ostatnie ma prawo oceny jej działalności. Osoby pełniące funkcje publiczne są przez to bardziej narażone na krytykę i powinny być na nią bardziej od innych odporne. Kwestia ta ma podstawowe znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania demokratycznego państwa prawnego. Musi istnieć jednak pewien stan równowagi pomiędzy tą ochroną a potrzebą nieskrępowanego dyskusyjnego omawiania problemów pojawiających się w życiu publicznym. Na okoliczność tę zwrócił uwagę SN w wyroku z dnia 28 września 2000 r., V KKN 171/98, w którym czytamy: "Osoba piastująca funkcję publiczną narażona jest - co stanowi zjawisko naturalne w każdym państwie demokratycznym - na wystawienie swoich poczynąń pod osąd opinii publicznej i musi liczyć się z krytyką swojego postępowania, która to krytyka jest społecznie pożyteczna i pożądana, jeżeli podjęta została w interesie publicznym i ma cechy rzetelności oraz rzeczowości - a jednocześnie nie przekracza granic potrzebnych do osiągnięcia społecznego celu krytyki. Granic tych nie da się ogólnie wyznaczyć, ponieważ określają je niepowtarzalne okoliczności konkretnej sprawy". Osoba publiczna musi mieć zatem „twardszą skórę” (jak zauważył L. Gardocki, Rzeczpospolita 1999, 19 sierpnia). Także w judykaturze Europejskiego Trybunału Praw Człowieka ukształtował się pogląd, zgodnie z którym granice dopuszczalnej krytyki osób publicznych są znacznie szersze niż w przypadku osób prywatnych (por. m. in. wyroki: z dnia 8 lipca 1986 r. w sprawie 9815/82 *Lingens v. Austria*, Lex nr 81012; z dnia 23 maja 1991 r. w sprawie 11662/85 *Oberschlick v. Austria*, Lex nr 81177; z dnia 23 kwietnia 1992 r. w sprawie 11798/85 *Castells v. Hiszpania*, Lex nr 81253 – omówione w: I. C. Kamiński, Swoboda wypowiedzi w orzeczeniach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, Kraków 2006, a także wyroki: z dnia 2 lutego 2010 r. w sprawie 571/04 *Kubaszewski v. Polska*, Lex nr 551622; z dnia 22 czerwca 2010 r. w sprawie 41029/06 *Kurłowicz v. Polska*, Lex nr 584483. Por także: L. Gardocki, Europejskie standardy wolności wypowiedzi a polskie prawo karne., PiP 1993/3/26; A. Zoll, Ochrona prywatności w prawie karnym, CZPKiNP 2000/1/228).

W odniesieniu do nieprawdziwych zarzutów podnoszonych pod adresem osób pełniących funkcje publiczne Sąd Najwyższy stwierdził w postanowieniu z dnia 22 czerwca 2004 roku: „Naruszanie godności i dobrego imienia przez podnoszenie i rozgłaszanie nieprawdziwych zarzutów ma w naszym kręgu cywilizacyjno-kulturowym jednoznacznie negatywną ocenę z powodu fundamentalnych racji moralnych i etycznych. W tym zakresie ingerencja prawa - respektującego te racje - w niczym nie narusza wolności wypowiedzi, która nie jest przecież równoznaczna z prawem do całkowitej dowolności, ani zgodą na działanie wolnego rynku werbalnego zła, lecz pozytywną wartością dojrzałą i odpowiedzialną wolności. Nieprawda nie realizuje idei wolności wypowiedzi i nie służy żadnej innej wartości, a więc i obronie społecznie uzasadnionego interesu, bo czynienie zła nie przysparza dobra. Nie oczekuje jej również odbiorca informacji, skoro nie urzeczywistnia jego prawa do informacji rzetelnej, lecz lekceważy go, dezinformuje i taktuje przedmiotowo. Nieprawda sprzeniewierza się idei wolności wypowiedzi, deprecjonując samą jej istotę. Inne rozumienie swobody wyrażania poglądów, w tym prawa do krytyki, wyrażałoby aprobatę dla stałego obniżania kulturowych standardów oraz redukcji poziomu przyzwoitości, wrażliwości i odpowiedzialności” (V KK 70/04, OSNKW 2004/9/86).

W realiach przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że podnosząc nieprawdziwy zarzut działania niezgodnego z prawem pod adresem K. J. oskarżony L. T. w żadnym razie nie działał w ramach tzw. dozwolonej krytyki politycznej. Wskazać trzeba przede wszystkim na forum, na jakim jego wypowiedź została umieszczona; o ile bowiem L. T. nie sformułował swoich zarzutów dotyczących wpływania przez K. J. na procedurę przetargową w odniesieniu do nieruchomości położonej przy ul. (...) np. na forum Rady Miasta lub w ramach tzw. interpelacji lub w innej prawem przewidzianej formie zadawania określonych pytań obecnie urzędującemu Prezydentowi Miasta S., lecz uczynił to na swoim prywatnym profilu na portalu społecznościowym facebook, o tyle nie sposób uznać, iż celem jego działania było uzyskanie stosownej odpowiedzi na nurtujące go pytania dotyczące życia publicznego. Oceny tej nie zmienia fakt, iż – jak wyjaśnił oskarżony – wcześniej, bo w miesiącu kwietniu, podnosił kwestie przetargu na zbycie tej nieruchomości podczas obrad Rady Miasta, bowiem – po pierwsze - tę konkretną wypowiedź z dnia 4 maja

2016 roku oskarżony podniósł nie na forum Rady Miasta, ale we wpisie internetowym, po wtóre zaś – oskarżony nie wykorzystał przysługujących mu uprawnień ani do zadania stosownych pytań Prezydentowi Miasta S., ani do zakwestionowania prawidłowości przetargu w formie przewidzianej prawem, ograniczając się jedynie do czynienia pesymistycznych prognoz dotyczących tego, w jaki sposób przedmiotowa nieruchomość zostanie sprzedana. Każda debata, w tym również debata polityczna, musi mieć swoje granice, zaś w przypadku, gdy wypowiedź krytyczna nie odpowiada standardom dopuszczalnej krytyki, wówczas powołanie się jedynie na argument, że jej autor zawodowo (w tym wypadku jako radny Miasta S.) zajmuje się krytyką życia politycznego, nie gwarantuje takiej osobie braku odpowiedzialności (tak: W. Wolter (w:) I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks karny. Komentarz., s. 525).

W ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie brak jest jakichkolwiek wątpliwości co do tego, iż działanie oskarżonego miało miejsce z wykorzystaniem środków masowego komunikowania. Z pewnością nie każdy przekaz za pośrednictwem internetu można kwalifikować we wskazany wyżej sposób (niekiedy bowiem internet jest wykorzystywany jako środek hermetycznej komunikacji interpersonalnej), jednak z pewnością podlega on takiej ocenie w sytuacji umieszczenia określonej wypowiedzi na dostępnych dla nieograniczonej liczby osób witrynach internetowych, w szczególności – na profilu użytkownika portalu społecznościowego (tak: A. Zoll, Komentarz do art. 212 k.k., wyd. IV, Lex 2013).

Stosownie do poczynionych ustaleń faktycznych w zakresie nieprawdziwości zarzutu podniesionego przez oskarżonego pod adresem pokrzywdzonego K. J. (co stanowi znamię przestępstwa zniesławienia na szkodę osoby pełniącej funkcję publiczną a umknęło uwadze oskarżyciela formułującego opis zarzucanego oskarżonemu przestępstwa), Sąd dokonał stosownej zmiany w opisie przypisanego L. T. czynu zabronionego.

W stosunku do oskarżonego w zakresie zarzucanego mu przestępstwa nie ujawniono żadnych okoliczności wyłączających bezprawność lub znoszących poczynałość; oskarżony świadomie wybrał zachowanie sprzeczne z porządkiem prawnym i dlatego można postawić mu zarzut winy.

Rozpatrując kwestię wymiaru kary za czyn z art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 212 § 1 k.k. Sąd jako okoliczność łagodzącą potraktował dotychczasową niekaralność oskarżonego. Na niekorzyść sprawcy poczytano z kolei znaczny rozmiar ujemnych następstw czynu, przejawiający się w tym, iż przestępstwo zostało popełnione przez L. T. na szkodę szczególnej osoby pełniącej funkcje publiczne w mieście S., tj. na szkodę obecnie urzędującego Prezydenta Miasta S., K. J.. Ponadto na niekorzyść sprawcy przemawiały jego właściwości i warunki osobiste, w szczególności to, iż jest on radnym S. a w przeszłości przez dwie kadencje pełnił urząd prezydenta tego miasta. Z tego względu dysponuje on znaczną wiedzą na temat procedur przetargowych rządzących zbywaniem nieruchomości gminnych i w razie braku do tego podstaw faktycznych winien powstrzymać się od formułowania pod adresem innych osób nieprawdziwego zarzutu wpływania na wynik przetargu w sposób niezgodny z prawem. Z drugiej strony, z racji doświadczenia życiowego i zawodowego, a także z racji pełnionej obecnie funkcji radnego, oskarżony L. T. powinien być osobą w szczególności sposobem zainteresowaną dobrem miasta S., w tym m. in. wysokim i merytorycznym poziomem toczącej się w tym mieście debaty politycznej, a w każdym razie nie dopuszczać się – jako osoba pełniąca funkcje publiczne - działań sprzecznych z prawem. W ocenie Sądu jako okoliczność obciążającą przy wymiarze kary należało potraktować także motywację oskarżonego, łatwo dającą się uchwycić w kontekście treści całej jego wypowiedzi z dnia 4 maja 2016 roku (zwłaszcza w kontekście uwag o poparciu wyborczym udzielonym oskarżycielowi prywatnemu) a sprowadzającą się do chęci zdeprecjonowania konkurenta politycznego, jakim na arenie miasta S. w stosunku do oskarżonego pozostaje od wielu lat K. J..

Poruszając się w ustawowych granicach wymiaru kary za przypisane oskarżonemu przestępstwo, określonych w przepisie art. 212 § 2 k.k., Sąd uznał, że cele kary zostaną w stosunku do oskarżonego osiągnięte przez wymierzenie mu kary 70 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 100 złotych (uwzględniając dochody oskarżonego oraz jego obecną sytuację majątkową).

Z katalogu trzech kar wskazanych w art. 212 § 2 k.k. Sąd wybrał karę grzywny, uznając ją za adekwatną reakcję prawnokarną, stosowną do stopnia jego winy, społecznej szkodliwości czynu, a także czyniącą zadość wymogom

prewencji szczególnej oraz konieczności kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę oskarżonemu L. T. Sąd miał na względzie fakt, iż oprócz zwykłych konsekwencji związanych z jej orzeczeniem (stanowiących odpłatę za popełnione przestępstwo, w niniejszej sprawie – w postaci dolegliwości finansowej), w przypadku tego oskarżonego kara ta pociągnie za sobą także dalej idące konsekwencje wynikające z faktu, że L. T. jest radnym miasta S. i osobą publiczną. Z tego względu skazanie L. T. za przestępstwo skutkować może określonymi konsekwencjami dla jego życia zawodowego i kariery politycznej.

Wymierzając oskarżonemu karę grzywny brak było jednocześnie podstaw w przepisach obowiązującego kodeksu karnego do zobowiązania go do przeproszenia oskarżyciela prywatnego, w szczególności – jak tego żądał pełnomocnik tego ostatniego – na łamach lokalnej prasy. Na marginesie tylko warto wskazać, iż to ostatnie (tj. zobowiązanie oskarżonego do przeproszenia pokrzywdzonego w tygodniku (...)) nie wydaje się uzasadnionym choćby z tego względu, że wypowiedź oskarżonego nie została zamieszczona na łamach tegoż tygodnika ani też w ogóle na łamach prasy, zaś fakt rozpowszechniania wypowiedzi L. T. z dnia 4 maja 2016 roku przez lokalne media nie powinien obciążać oskarżonego, jako że nie nastąpił z jego inicjatywy.

Niezależnie od tego, że w przedmiotowej sprawie Sąd nie uczynił zadość żądaniom oskarżyciela w zakresie zobowiązania oskarżonego do przeproszenia, wypada wyrazić nadzieję, iż jedną z konsekwencji niniejszego procesu będzie definitywne zażegnanie konfliktu pomiędzy jego stronami.

Stosownie do treści art. 628 pkt 1 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego poniesione przez niego koszty procesu, na które złożyło się:

- 300 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania stosownie do treści § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 maja 2003 roku w sprawie wysokości zryczałtowanej równowartości wydatków w sprawach z oskarżenia prywatnego (Dz. U. 2003.104.980);

- 1152 złote tytułem kosztów ustanowienia w sprawie pełnomocnika, stosownie do treści § 11 ust. 2 pkt 1, § 12 ust. 3 i § 17 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015. Poz. 1800). Pełnomocnik był obecny na czterech terminach, w tym na posiedzeniu pojednawczym oraz trzech terminach rozprawy, $720\text{złoty} + 3 \times 20\% \text{ z } 720\text{złoty} = 1152\text{ złote}$.

W oparciu o przepis art. 628 pkt 2 k.p.k. zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 700 złotych tytułem opłaty od kary, stosownie do treści art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r, Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).